

Sygnatura akt II AKa 87/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Stanisław Rączkowski (spr.)

Sędziowie: SA Tadeusz Kielbowicz

SA Andrzej Kot

Protokolant: Aldona Zięta

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej Urszuli Piwowarczyk - Strugały

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2016 roku

### **sprawy A. W. (1)**

oskarżonego z art. 148 § 1 kk, art. 18 § 2 kk w związku z art. 239 § 1 kk

### **J. M.**

oskarżonej : art. 148 § 1 kk, art. 18 § 2 kk w związku z art. 239 § 1 kk, art. 18 § 2 kk w związku z art. 239 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oboje oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 29 stycznia 2016 r. sygn. akt III K 324/15

### **I. zmienia zaskarżony wyrok wobec J. M.(M.) w ten sposób, że :**

1. **uniewinnia oskarżoną od popełnienia zarzucanych jej czynów, zakwalifikowanych z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k. a przypisanych oskarżonej w punkcie drugim części rozstrzygającej wyroku, stwierdzając jednocześnie, iż utraciła moc orzeczona kara łączna( pkt III części rozstrzygającej),**

2. **wymierzoną oskarżonej karę 25(dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności obniża do 15(piętnastu) lat pozbawienia wolności, zaliczając na poczet tej kary okres rzecz ywistego pozbawienia wolności w sprawie oskarżonej od 15 stycznia 2015 r. do 19 listopada 2015 r. ;**

### **II. utrzymuje w mocy w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok wobec oskarżonej J. M.;**

**III. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego A. W. (1) w punkcie piątym części rozstrzygającej w ten sposób, że przyjmuje, iż oskarżony w dniu 14 stycznia 2015 r. we W. w mieszkaniu przy ul. (...) nie udzielił pomocy A. B. (1), mogąc jej udzielić bez narażenia siebie na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, widząc iż pokrzywdzony został zaatakowany w głowę drewnianą pałką przez J. M.i znalazł się w położeniu groźącym mu bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. wy stępku z art. 162§1k.k. i za to na podstawie art. 162§1k.k. wymierza mu karę 3(trzech )lat**

**pozbawienia wolności, stwierdzając jednocześnie, iż utraciła mocy kara łączna( pkt VII części rozstrzygającej);**

**IV. utrzymuje w mocy w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok wobec A. W. (1) ;**

**V. na podstawie art. 85§1k.k. i art. 86§1k.k. wymierza oskarżonemu A. W. (1) karę łączną 3(trzech) lat pozbawienia wolności, zaliczając na poczet tej kary okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie od 15 stycznia 2015 r. do 21 kwietnia 2016 r. ;**

**VI. zwalnia oskarżonych J. M. i A. W. (1) od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze ;**

**VII. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. H. i adw. O. G. (1) po 600 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przed sądem odwoławczym oskarżonym J. M. i A. W. (1) oraz zasądza po 138 zł. tytułem zwrotu VAT.**

## UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia-Śródmieścia oskarżyła **J. M. o to, że :**

I. w dniu 14 stycznia 2015 roku we W. w mieszkaniu przy ul.

D.(...), działając wspólnie i w porozumieniu z A. W. (1), w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia wielokrotnie uderzała A. B. (1) drewnianą pałąką i innym nieustalonym narzędziem po głowie i całym ciele, w wyniku czego A. B. (1) doznał licznych ran tłuczonych, otarć naskórka i podbiegnięć krwawych głowy, podbiegnięć krwawych w powłokach miękkich czaszki i mięśniach skroniowych, wieloodłamowego złamania kości sklepienia czaszki (czołowej, ciemieniowej, skroniowej lewej) i przedniego dołu czaszki, skąpego krwiaka nadtwardówkowego lewej okolicy czołowo - skroniowej, krwiaka podtwardówkowego i krwiaków podpajęczynówkowych mózgowia, ognisk stłuczenia tkanki mózgowej ma podstawie mózgu, pourazowego obrzęku mózgu, licznych podbiegnięć krwawych, otarć naskórka i ran tłuczonych twarzy, ran tłuczonych i podbiegnięć krwawych języka, wieloodłamowego złamania kości twarzoczaszki - nosowych, jarzmowych, szczękowych, które to obrażenia skutkowały jego zgonem

**tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.**

II. w dniu 14 stycznia 2015 roku we W., działając wspólnie i w porozumieniu z A. W. (1), podżęgała D. S. (1) do podjęcia czynności, mających na celu utrudnienie bądź udaremnienie postępowania karnego, polegających na zacieraniu śladów zabójstwa A. B. (1), a mianowicie do usunięcia zwłok A. B. (1) z miejsca zabójstwa

**tj. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k.**

III. w dniu 14 stycznia 2015 roku we W. podżęgała P. N. (1) do podjęcia czynności, mających na celu udaremnienie bądź utrudnienie postępowania karnego, polegających na zacieraniu śladów zabójstwa A. B. (1), a mianowicie do usunięcia zwłok A. B. (1) z miejsca zabójstwa

**tj. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k.**

**A. W. (1) o to, że:**

IV. w dniu 14 stycznia 2015 roku we W. w mieszkaniu przy ul.

(...) (...), działając wspólnie i w porozumieniu z J. M., w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia wielokrotnie uderzał A. B. (1) drewnianą pałąką i innym nieustalonym narzędziem po głowie i całym ciele, w wyniku czego A. B. (1) doznał licznych ran tłuczonych, otarć naskórka i podbiegnięć krwawych głowy, podbiegnięć krwawych w powłokach miękkich czaszki i mięśniach skroniowych, wieloodłamowego złamania kości sklepienia czaszki (czołowej, ciemieniowej, skroniowej lewej) i przedniego dołu czaszki, skąpego krwiaka nadtwardówkowego lewej okolicy czołowo - skroniowej, krwiaka podtwardówkowego i krwiaków podpajęczynówkowych mózgowia, ognisk stłuczenia tkanki mózgowej ma podstawie mózgu, pourazowego obrzęku mózgu, licznych podbiegnięć krwawych, otarć naskórka i ran

tluczonych twarzy, ran tluczonych i podbiegnięć krwawych języka, wieloodłamowego złamania kości twarzoczaszki - nosowych, jarzmowych, szczękowych, które to obrażenia skutkowały jego zgonem

**tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.**

V. w dniu 14 stycznia 2015 roku we W. , działając wspólnie i w porozumieniu z J. M., podzegał D. S. (1) do podjęcia czynności, mających na celu utrudnienie bądź udaremnienie postępowania karnego, polegających na zacieraniu śladów zabójstwa A. B. (1), a mianowicie do usunięcia zwłok A. B. (1) z miejsca zabójstwa

**tj. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k.**

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 29 stycznia 2016 r. o sygn.. akt III K 324/15 :

I. uznał oskarżoną **J. M.** winną zarzucanego jej czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to na podst. art. 148 § 1 k.k. wymierzył jej karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności,

II. uznał oskarżoną J. M. winną zarzucanych jej czynów opisanych w pkt II i III części wstępnej wyroku tj. przestępstw z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k. i za to na podst. art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k. za każdy z czynów wymierzył jej kary po 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności,

III. na podst. art. 85 k.k. i art. 88 k.k. orzeczone w pkt I i II kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył oskarżonej karę łączną 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności,

IV. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonej okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 15.01.2015 r. do 19.11.2015 r.,

V. uznał oskarżonego **A. W. (1)** winnym zarzucanego mu czynu opisanego w pkt IV części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to na podst. art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności,

VI. uznał oskarżonego A. W. (1) winnym zarzucanego mu czynu opisanego w pkt V części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k. i za to na podst. art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

VII. na podst. art. 85 k.k. i art. 88 k.k. orzeczone w pkt V i VI kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył oskarżonemu karę łączną 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności,

VIII. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 15.01.2015 r. do 29.01.2016 r.,

IX. na podst. art. 230 § 1 k.p.k. zwrócił oskarżonemu dowody rzeczowe ujęte w wykazie dowodów rzeczowych nr II/2642/15P poz. 56-60 (k. 800 akt sprawy) oraz ujęte w wykazie dowodów rzeczowych nr I/329/15P poz. 1-41 (k. 788-795 akt sprawy),

X. na podst. art. 230 § 1 k.p.k. zwrócił oskarżonej dowody rzeczowe ujęte w wykazie dowodów rzeczowych nr I/329/15P poz. 42-50 (k. 788-795 akt sprawy),

XI. na podst. art. 230 § 1 k.p.k. zwrócił pokrzywdzonej - D. B. dowody rzeczowe ujęte w wykazie dowodów rzeczowych nr I/329/15P poz. 52 (k. 788-795 akt sprawy),

XII. pozostawił w aktach sprawy dowód rzeczowy w postaci nagrania na płycie CD ujęty w wykazie dowodów rzeczowych nr I/329/15P poz. 55 (k. 788-795 akt sprawy),

XIII. pozostawił w magazynie depozytowym Sądu Okręgowego we Wrocławiu ślady kryminalistyczne ujęte w wykazie dowodów rzeczowych nr I/329/15 poz. 1-34 (k. 795-797 akt sprawy),

XIV. na podst. art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek przez zniszczenie dowodów rzeczowych ujętych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/329/15P poz. 53-54 (k. 788-795 akt sprawy),

XV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. H. kwotę 1.549,80 zł. brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu,

XVI. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. O. G. (1) kwotę 1.549,80 zł. brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu,

XVII. na podst. art. 624 § 1 kpk i art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych w sprawie, w tym opłat.

**Powyższy wyrok w całości apelacją swego obrońcy zaskarżyła J. M.** (k.300-308). W apelacji postawiono zarzuty :

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 7, art. 410 i art. 424 § 1 k.p.k., polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, przejawiające się w dowolnym i nieuwzględniającym całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przyjęciu, że oskarżona J. M., zadając A. B. (1) uderzenia drewnianym konarem w głowę, działała w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia oraz przez całkowite pominięcie przy ustalaniu podstawy faktycznej wyroku okoliczności prowadzących do odmiennych wniosków;

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k., polegającą na dowolnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności na dowolnym przyjęciu, że oskarżona J. M. działała wspólnie i w porozumieniu z A. W. (1) w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia A. B. (1), podczas gdy okoliczności sprawy, takie jak zachowanie oskarżonej przez zadaniem ciosów pokrzywdzonemu, a także zachowanie przed opuszczeniem mieszkania, prowadzą do wniosku, że pomiędzy oskarżonymi nie istniało jakiegokolwiek porozumienie w zakresie pozbawienia życia A. B. (1);

3. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k., polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, w tym w szczególności poprzez niesłuszną odmowę nadania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej J. M., pomimo, że miały charakter logiczny i spójny, a zamiast tego bezzasadne danie wiary zeznaniom D. S. (1), pomimo, że zawierały niedające się pogodzić rozbieżności, ponadto świadek zażywa środki odurzające od 6 roku życia, a opinia biegłego wskazała na znikomą wartość dowodową zeznań świadka z punktu widzenia psychologicznego, co doprowadziło do niesłusznego ustalenia, że oskarżona podżęgała D. S. (1) do pomocy w usunięciu zwłok A. B. (1);

4. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k., polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez niesłuszne przyjęcie, że jest możliwe przypisanie oskarżonej czynu podżęgania P. N. (1) do usunięcia zwłok A. B. (1) z miejsca zabójstwa, podczas gdy P. N. (1) nie potraktował słów oskarżonej poważnie i w jego świadomości nie zrodził się zamiar dokonania czynu zabronionego, a słowa oskarżonej były na tyle ogólne, że nie można było ich odnieść do znamion konkretnego czynu zabronionego, co wyklucza przyjęcie przestępstwa podżęgania.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca oskarżonej wniósł o :

1. uniewinnienie oskarżonej od zarzucanych jej czynów, opisanych w punkcie II i III części wstępnej wyroku oraz zmianę kwalifikacji prawnej i opisu czynu, opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, poprzez przyjęcie, że oskarżona naruszyła nietykalność cielesną A. B. (1) poprzez zadanie mu uderzeń w głowę i ciało, które to zachowanie

oskarżonej wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 217 § 2 k.k. i za to wymierzenie jej kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia;

ewentualnie:

2. uniewinnienie oskarżonej od zarzucanych jej czynów, opisanych w punkcie II i III części wstępnej wyroku oraz zmianę opisu czynu, opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, poprzez przyjęcie działania oskarżonej co najwyżej w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia A. B. (1) i za to wymierzenie jej kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Z ostrożności procesowej, w przypadku nie uwzględnienia zarzutów dalej idących, zaskarżonemu wyrokowi zarzucił: rażącą niewspółmierność kar jednostkowych, określonych w punkcie I i II części dyspozytywnej wyroku, a także kary łącznej określonej w punkcie III części dyspozytywnej wyroku, przejawiającą się przede wszystkim w niedostatecznym uwzględnieniu okoliczności łagodzących, takich jak fakt ujawnienia przez oskarżoną istotnych okoliczności sprawy, wzorową postawę podczas procesu, wyrażenie skruchy i przeproszenie córki A. B. (1), które wskazują, że wobec oskarżonej nie zachodzą przesłanki do wymierzenia tak surowej kary o charakterze eliminacyjnym.

W związku z powyższym zarzutem, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. uchylenie orzeczenia o karze łącznej, zawartego w punkcie III części dyspozytywnej wyroku;
2. wymierzenie oskarżonej za czyn opisany w punkcie I części wstępnej wyroku kary 8 lat pozbawienia wolności, za czyny opisane w punkcie II części wstępnej wyroku kary po 3 miesiące pozbawienia wolności i wymierzenia kary łącznej 8 lat pozbawienia wolności.

Ponadto na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. H. kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu za postępowanie odwoławcze, bowiem koszty te nie zostały opłacone w całości ani przez części przez oskarżoną.

**Także w całości apelacją swego obrońcy wyrok zaskarżył oskarżony A. W. (1).** Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono :

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego A. W. (1) wypełniło znamiona czynu opisanego w art. 148 § 1 k.k. i że działał w zamiarze bezpośrednim, w sytuacji gdy oskarżony nie zrealizował żadnych czynności sprawczych skutkujących utratą życia przez pokrzywdzonego, a co za tym idzie niemożliwym jest do ustalenia jego umyślność w działaniu w postaci zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego z powodu braku dowodów to potwierdzających.
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że A. W. (1) podzegał D. S. (1) do utrudniania postępowania poprzez zacieranie śladów przestępstwa w sytuacji gdy D. S. (1) jest osobą od chesnego dzieciństwa odurzającą się i niewiarygodną z punktu widzenia psychologicznego, którego zeznania mają znikomą wartość dowodową, a innego dowodu potwierdzającego winę i sprawstwo A. W. (1) w tym zakresie brak.
3. obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k., które miało wpływ na treść orzeczenia, a polegające na tym, iż Sąd orzekający wydając zaskarżony wyrok ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dowolnie z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w szczególności polegający m.in. na tym, że ustalił sposób działania oskarżonego uznając je jako umyślne w zakresie woli spowodowania śmierci pokrzywdzonego i działania w celu osiągnięcia takiego skutku, w sytuacji gdy ani na podstawie ustaleń dotyczących strony przedmiotowej, ani podmiotowej, nie można dokonać niebudzących wątpliwości ustaleń w tym zakresie, wyjaśnienia oskarżonych przeczą tej tezie, a pozostałe dowody jej nie potwierdzają.

4. obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k., które miało wpływ na treść orzeczenia, a polegające na tym, iż Sąd orzekający wydając zaskarżony wyrok ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dowolnie z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w szczególności polegający m.in. na tym, że uznał zeznania świadków D. S. (1) i P. N. (1) jako wiarygodne i stanowiące podstawę dalej idących ustaleń, a opinie biegłych potraktował w sposób wybiórczy.

5. obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k., które miało wpływ na treść orzeczenia, poprzez rozstrzygnięcie, na niekorzyść oskarżonego, nasuwających się w sprawie wątpliwości dotyczących udziału oskarżonego w popełnieniu zarzucanego mu czynu.

6. obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 424 k.p.k. poprzez niewskazanie jakie fakty Sąd I instancji uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlatego nie uznał dowodów przeciwnych w zakresie okoliczności powstania u oskarżonego zamiaru popełnienia zbrodni zabójstwa, realizacji poszczególnych etapów zabójstwa i jego zachowania po jego popełnieniu.

7. obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, a to m.in. niebudzącego wątpliwości ustalenia czynności wykonawczych jakich dopuścić miał się oskarżony W. celem wypełnienia swojego przestępczego zamiaru.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca oskarżonego A. W. (1) wniósł o uniewinnienie oskarżonego od stawianych mu aktem oskarżenia zarzutów; ewentualnie o uchylenie powyższego wyroku i przekazanie niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Równocześnie wniósł o zasądzenie na rzecz adw. O. G. (1) kosztów udzielonej z urzędu pomocy prawnej według norm prawem przypisanych, albowiem nie zostały one uiszczane ani w części ani w całości.

### **Sąd Apelacyjny zważył :**

W apelacji oskarżonego A. W. (1) postawiono zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych obok zarzutów obrazę przepisów postępowania, a to art. 5§2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k. Wskazane zarzuty są częściowo zasadne w odniesieniu do zbrodni zabójstwa. Nie można uznać za zasadny zarzut obrazę art. 424 k.p.k. Uzasadnienie sądu pierwszej instancji odpowiada wymogom art. 424 k.p.k. Zostało sporządzone bardzo szczegółowo. W tym uzasadnieniu sąd pierwszej instancji odniósł się do wszystkich istotnych dowodów i w sposób wyczerpujący przedstawił swoje stanowisko.

W ocenie sądu odwoławczego zgromadzone w sprawie dowody nie pozwalają na dokonanie pewnych ustaleń, z których wynikałoby, że A. W. (1) dopuścił się zbrodni zabójstwa wspólnie i w porozumieniu z J. M..

W uzasadnieniu aktu oskarżenia prokurator przyjął, że oskarżeni i pokrzywdzony wspólnie spożywali alkohol. „ W pewnym momencie doszło do awantury pomiędzy A. W. (1), J. M. a A. B. (1). W trakcie awantury zarówno J. M. jak i A. W. (1), używając drewnianej pałki oraz innego nieustalonego narzędzia, działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia A. B. (1), uderzali go drewnianą pałką i innym nieustalonym narzędziem po głowie i całym ciele”...”Narzędzia zbrodni podejrzani ukryli w nieustalonym miejscu”( k. 10, t.I akt sądowych). Analiza dowodów zebranych w toku postępowania przygotowawczego pozwala na stwierdzenie, iż przedstawione ustalenia cechuje dowolność w zakresie udziału oskarżonego w zabójstwie. Czynnica powyższe ustalenia autorka uzasadnienia aktu oskarżenia nie wskazała dowodów pozwalających na takie ustalenia. Szerzej w tym zakresie będzie mowa w toku dalszych rozważań.

Z kolei z ustaleń sądu pierwszej instancji wynika( k. 266, t.II), że oskarżeni i pokrzywdzony spożywali alkohol i grali w kości. „ W pewnym momencie A. B. (1) zaczął wyzywać oskarżoną ponieważ ta wypila resztę alkoholu, który on przyniósł. J. M. zaczęła natomiast wyciągać A. B. (1) z kieszeni jego dokumenty, które chciała sprzedać komuś, kto handluje takimi dokumentami. Gdy A. B. (1) to zobaczył, szarpnął ją za rękę. Następnie oskarżona wzięła drewniany

konar o długości ok. 70-100 cm, średnicy ok. 8 cm o zgrubieniu na końcu <wielkości grejpfruta>, który stał koło fotela, po czym zaczęła uderzać nim A. B. (1) w głowę. Uderzyła go kilkakrotnie. W tym czasie A. B. (1) cały czas siedział na fotelu i próbował się bronić, zasłaniając swoimi rękami głowę. Następnie oskarżony A. W. (1) zadał mu kilka kolejnych uderzeń w głowę”. Sąd Okręgowy jako podstawę tych ustaleń wskazał częściowo wyjaśnienia J. M., zeznania P. N. (1) oraz protokół wizji lokalnej.

Dla oceny prawidłowości powyższych ustaleń niezbędne jest odwołanie się do wskazanych dowodów, jak i innych dowodów ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Oskarżony A. W. (1) kilkakrotnie składał wyjaśnienia. W czasie pierwszego przesłuchania, z 16 stycznia 2015 r., przyznał się do zabójstwa A. B. (1) (k. 111). Podał, że w czasie awantury ugodził go trzy razy w tył głowy. Tylko obaj byli w mieszkaniu. Te wyjaśnienia zostały zasadnie ocenione krytycznie, gdyż pozostają w rażącej sprzeczności z pozostałymi dowodami, a w szczególności z charakterem obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonego oraz mechanizmem ich powstania wskazanym w opinii biegłej (k. 753-785). W kolejnych wyjaśnieniach A. W. (1) odwołał wskazane wyjaśnienia, nie przyznał się do zabójstwa oraz odmówił składania wyjaśnień (k. 316, k. 374, k. 472, k. 655, k. 114v. akt sądowych).

J. M. przyznała się do zabójstwa A. B. (1) (k. 98). Podała, że gdy uderzała konarem w głowę pokrzywdzonego A. W. (1) siedział na kanapie nic nie mówił, śmiał się, nie wstawał. Takie też wyjaśnienia złożyła podczas kolejnego przesłuchania (k. 324). Odnośnie udziału A. W. (1) w zdarzeniu wyjaśniła, że oskarżony siedział, nic nie mówił, był bardzo pijany, nie mógł wstać. Podała, iż sama to zrobiła. Odpowiadając na pytania prokurator podała, że „Jak wróciłam do domu, to P. już tam był i A. W. (1) mu powiedział, że to on zabił. Tak wynikało z tego co P. mówił”. W czasie wizji lokalnej (k. 475 i k. 546-547 – wersja maszynowa tego protokołu) oskarżona pokazała sposób zadawania ciosów. Na pytanie prokurator wyjaśniła, że A. W. (1) był bardziej pijany od oskarżonej, cały czas siedział i trochę się śmiał. Gdy ponownie wróciła do mieszkania był tam A. W. (1) i P. N. (1). W. powiedział aby się nie przyznawała, że on winę weźmie na siebie. W dalszej części wyjaśnień oskarżona nie potrafiła określić co mógł mówić A. W. (1) gdy wróciła do mieszkania. Składając po raz kolejny wyjaśnienia przyznała się do zabójstwa, oświadczyła, że podtrzymuje dotychczas złożone wyjaśnienia i odmawia dalszych wyjaśnień (k. 664). Składając wyjaśnienia przed sądem oskarżona oświadczyła, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych jej przestępstw i odmawia wyjaśnień. Po odczytaniu wyjaśnień oświadczyła, że je podtrzymuje. Jak zadawała ciosy pokrzywdzonemu to A. W. siedział na łóżku. Narzędziem zbrodni był konar. Gdy opuszczała mieszkanie pokrzywdzony siedział w fotelu z opuszczoną głową. (k. 114 t.I akt sądowych).

Poza wyjaśnieniami oskarżonych istotnym osobowym źródłem dowodowym są zeznania P. N. (1). Zeznał on (k. 123-126), że 15 stycznia 2015 r. był z kolegami w parku. Około godz. 16 – tej przyszła J. M.. Była pod wpływem alkoholu, podobnie jak i świadek. Powiedziała mu, że zabiła (...). Tę informację przekazała tylko jemu. Rozstali się po godzinie 18- tej. Gdy udał się do mieszkania A. W. (1) drzwi były zamknięte. Mimo pukania do drzwi nikt mu nie otworzył. Siedział na schodach i usnął. Po godz. 22.00, a przed 23.00, przyszedł A. W. (1), był nietrzeźwy, ale się nie zataczał. O. drzwi i obaj weszli do mieszkania. Zobaczył tego co nie żyje. Oskarżony powiedział „no widzisz stało się”. Do mieszkania przyszła J. M.. Świadek zaczął robić sobie kanapki. Oskarżony polecił mu opuścić mieszkanie, a sam pójdzie do sąsiada aby wezwać pogotowie ratunkowe, posprząta. Jednocześnie powiedział, że świadka nie było w mieszkaniu. Świadek wyszedł z oskarżoną z mieszkania. Oskarżona pochwaliła się dokumentami denata, które następnie gdzieś schowała. Gdy oskarżona przyszła do parku i powiedziała, że zabiła, mówiła też że dobrze że mam wózek to pomogę jej usunąć ciało. Widział jak oskarżeni zapakowali jakieś rzeczy, odzież do reklamówek. Te reklamówki oskarżona wyrzuciła przy śmietniku gdy wyszli z mieszkania. Świadek zeznał, że gdy do mieszkania wróciła oskarżona pytał oskarżonych jak to się stało. „W tym momencie odezwał się A. i powiedział, że <od słowa do słowa, ten denat się źle odezwał, nie mówił do kogo się źle odezwał i J. go uderzyła, a ja mu dołożyłem”. W trakcie pierwszego przesłuchania (k. 8) świadek zeznał „ Najpierw A. powiedział, że źle się odezwał to dostał swoje, a potem A. , że źle się odezwał to dostał od niej, ja go jebnęłam, a A. jeszcze dołożył”. Po ujawnieniu tego fragmentu zeznań świadek podał, że to A. W. (1) tak powiedział. Być może jego zeznania zostały źle zapisane, albo on źle zrozumiał treść zapisanych słów. Dalej świadek zeznał, że jak wszedł z oskarżonym do mieszkania to ten powiedział „A. go zajębała”. Gdy przyszła oskarżona do mieszkania to

przy niej powiedział „ja mu dołożyłem”. Oskarżona nie mówiła nic o udziale A. W. (1) w zdarzeniu. Po ujawnieniu zeznań z karty 28-29świadek podał, że podtrzymuje te zeznania. Zeznał, że oskarżona i oskarżony mówili to samo. „Oni mówili, że J. go uderzyła, a A. tj. A. W. (1) potem poprawił. Tak mówiła mi J.. W. to potwierdził gestem, to jest kiwnął głową”( k. 28v.).

Analiza przedstawionych dowodów wskazuje, że wyjaśnienia obojga oskarżonych wykluczają udział A. W. (1) w popełnieniu zarzucanego mu zabójstwa. Zeznania P. N. (1) nie są wewnętrznie spójne w zakresie udziału A. W. (1) w zabójstwie. A po wtóre te zeznania w tym zakresie nie mogą być zweryfikowane innymi dowodami.

Sąd Okręgowy dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał, że „wyjaśnienia A. W. (1) z 16 stycznia 2015 r. w większości nie polegały na prawdzie”( k. 274v.). Dokonując ustaleń faktycznych sąd pierwszej instancji jak sam wskazał w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, oparł się niemalże w całości na wyjaśnieniach J. M. wraz z protokołem wizji lokalnej z jej udziałem, weryfikując je przez pryzmat materiału dowodowego. Wskazał również sąd pierwszej instancji, iż A. W. (1) nie kwestionował wyjaśnień złożonych przez J. M. ( k. 274v.). Prawdą jest, iż A. W. (1) nie kwestionował faktów podawanych przez J. M.. Jednakże nie można tracić z pola widzenia okoliczności, iż J. M. nigdy nie wskazała na udział A. W. (1) w zabójstwie, a na pewno wykluczała jego udział. W swych wyjaśnieniach oraz w relacji przekazanej P. N. (1) wskazywała na siebie jako sprawcę zabójstwa. „W kuchni powiedziałam P., że to ja zabiłam” – k. 98 i nast.

Ustalając udział oskarżonego A. W. (1) w zabójstwie sąd pierwszej instancji czyni to w sposób dowolny. W pisemnym uzasadnieniu swego wyroku Sąd Okręgowy w sposób niemożliwy do zaakceptowania czyni następujący wywód. „Odnieść się jednak należy do relacji oskarżonej dotyczącej ilości zadanych pokrzywdzonemu uderzeń. J. M. wskazała, że uderzyła A. B. (1) konarem w głowę kilka razy. Oświadczenie to jest **niezgodne** z powołanymi wyżej wnioskami biegłych, którzy jednoznacznie i kategorycznie stwierdzili, że obrażenia głowy pokrzywdzonego świadczą o tym, że takich uderzeń było co najmniej kilkanaście. Prowadzi to do konieczności oceny materiału dowodowego pod kątem roli, jaką w omawianym zdarzeniu pełnił oskarżony A. W. (1), ponieważ **jeżeli rzeczywiście** oskarżona zadała A. B. (1) tylko kilka uderzeń, to pozostałe musiał zadać ktoś inny, a jedyną osobą, która jeszcze była przy omawianym zajściu obecna, był oskarżony A. W. (1)”.( k. 275v.). Z przytoczonego stanowiska sądu pierwszej instancji wynika, że nie wierzy J. M., iż uderzyła konarem pokrzywdzonego w głowę kilka razy. Po czym konkluduje, że jeżeli rzeczywiście oskarżona zadała tylko kilka uderzeń to pozostałe uderzenia musiał zadać A. W. (1). Udział A. W. (1) w zdarzeniu sąd pierwszej instancji wyprowadza o wnioski wynikające z opinii biegłej. W opinii wskazano, że wszystkie obrażenia denata powstały w krótkim czasie po sobie, w trakcie jednego zdarzenia tj. okresie nie przekraczającym godziny. Ciosy zadawane były różną siłą. W związku z tymi wnioskami Sąd Okręgowy doszedł do konkluzji” Choć teoretycznie możliwe jest, że wszystkie ciosy zadała jedna osoba, to jednak należy zwrócić uwagę na fakt, że zasady doświadczenia życiowego wskazują, że ciosy wyprowadzone przez mężczyznę są z reguły silniejsze niż ciosy zadane przez kobietę”. W tym miejscu niezbędnym jest odwołanie się do opinii biegłej M. C.( k. 782). Biegła wskazała wprost „**Charakter i lokalizacja zarówno obrażeń ciała denata jak i śladów biologicznych na miejscu zdarzenia nie pozwala na ustalenie ilości osób, które zadawały obrażenia A. W. (1)**”. Zważyć również należy na ustne uzupełniające opinie biegłych M. W. oraz M. C. złożone na rozprawie w dniu 17 grudnia 2015r.( k. 178v.-181). Biegli zgodnie wskazali, że siła ciosów spowodowana jest właściwościami narzędzia jak też sposobem działania sprawcy. Możliwe jest, że nawet jedna osoba zadająca kilkanaście ciosów jednym i tym samym narzędziem może zadawać je z różną siłą.

Sąd pierwszej instancji zakwestionował wyjaśnienia oskarżonej mówiące o tym, że oskarżony był pijany i nie był w stanie wstać z łóżka. Czyniąc rozważania na ten temat sąd nie dostrzega wniosków wynikających z opinii biegłej M. C.( k. 783-784). Biegła podała, że na podstawie dostępnych danych nie można ustalić, jakie było stężenie alkoholu we krwi oskarżonych w momencie zdarzenia. Stężenie alkoholu we krwi denata mogło, aczkolwiek nie musiało wiązać się z utratą świadomości. Odpowiedzi biegła udzieliła w związku z postawionym pytaniem „Czy podejrzani i pokrzywdzony, przy stwierdzonym u nich poziomie alkoholu we krwi mogli być w chwili czynu przytomni, czy też powyższe musiałyby spowodować u nich stan nieprzytomności”. Sąd Okręgowy odnosząc się krytycznie do omawianego fragmentu wyjaśnień oskarżonej podniósł, że skoro siedział w czasie zajścia na kanapie i stwierdzono



na ścianie za nim ślady krwi jak również na tej kanapie to bez wątplenia liczne ślady krwi znalazły się na ubraniu oskarżonego. A na swetrze oskarżonego ujawniono jedynie plamkę krwi pochodzącą od pokrzywdzonego. W ocenie sądu oskarżony się przebrał. Wniosek sądu nie jest pozbawiony podstaw oraz prawidłowego rozumowania. Jednakże nie świadczy ta okoliczność o udziale oskarżonego w zabójstwie. Nie można ustalić kiedy oskarżony się przebrał. Mieszkanie opuściła J. M.. Około godz. 16-tej spotkała się w parku z P. N. (1). Z zeznań D. S. (1) wynika (k. 171 w zw. z k. 17), że około 21-szej świadek spotkał w parku oskarżonych. Z kolei P. N. (1) wskazał, że oskarżony wrócił do domu między godziną 22-drugą a 23-cią. A zatem nie da się wykluczyć, że było tak jak wyjaśniają oskarżeni, a mianowicie, że po zdarzeniu mieszkanie opuściła J. M., a w tym mieszkaniu pozostał jeszcze przez około pięciu godzin oskarżony. Nie da się wykluczyć, że było tak jak wyjaśnił (k. 114v.) „jak doszedłem do siebie pod wieczór to byłem sam w domu, a naprzeciwko siedział trup”. Być może właśnie wtedy oskarżony dostrzegając swój wygląd przebrał się przed wyjściem z domu. Jednakże, ustalenie iż oskarżony się przebrał nie pozwala jeszcze na ustalenie jego udziału w zarzucanym mu zabójstwie.

Sąd ustalając udział oskarżonego w zabójstwie odwołał się do zeznań P. N. (1). To jedyny dowód, który wskazuje na aktywność A. W. (1) w zdarzeniu. Trafnie sąd pierwszej instancji zauważył, że w zeznaniach tego świadka jest brak spójności dotyczącej istotnego faktu, a mianowicie roli oskarżonego w zdarzeniu. Zeznania tego świadka zostały już wyżej przedstawione. Ocena sądu pierwszej instancji w zakresie rozbieżności w zeznaniach omawianego świadka nie jest do zaakceptowania. Zdaniem tego sądu świadek „nie przykładał uwagi, kto konkretnie wypowiada dane zdanie”. Najistotniejsze dla sądu jest, że padło stwierdzenie, iż oskarżony dołożył pokrzywdzonemu, przy czym sąd przyjął, że powiedziała to oskarżona, a oskarżony potwierdził to skinieniem głowy (k. 267). Po pierwsze jest to bardzo istotny fragment zeznań P. N. (1), który jest niespójny. Po wtóre oboje oskarżeni zaprzeczają udziałowi A. W. (1) w zdarzeniu. Po trzecie nie ma innych dowodów, które wskazywałyby na udział oskarżonego w zabójstwie, a tym samym pozwalały zweryfikować zeznania P. N. (1). Zważyć należy przy ocenie tych zeznań, iż świadek konsekwentnie mówił o dokonaniu zabójstwa przez J. M. odwołując się do jej wypowiedzi, a także do wypowiedzi A. W. (1). Charakterystyczne przy tym jest, że wypowiedź „A. też mu dołożył” pojawia się w końcowej części zeznań tego świadka. Na tę okoliczność P. N. (1) słuchany był trzykrotnie i za każdym razem zeznawał inaczej, podając odmiennie kto faktycznie takie zdanie miał wypowiedzieć. Dokonując oceny wskazanej wypowiedzi zasadnym jest odwołanie się do zeznań D. S. (1) (k. 17). Ten świadek podał, że J. M. powiedziała mu, że uderzyła w głowę jakiegoś mężczyznę „załatwiła go, żeby na nią nie kłamał”. Przy tej rozmowie był oskarżony. Oboje pytali się świadka co mają z tym mężczyzną zrobić. „Chcieli abym poszedł do tego mieszkania, żeby zobaczyć tego faceta i pomógł go wynieść”. Te zeznania harmonizują z wyjaśnieniami oskarżonych oraz początkową częścią wypowiedzi P. N. (1). Po czwarte z wypowiedzi P. N. (1) nie wynika w jaki sposób A. W. (1) miały „dołożyć” pokrzywdzonemu. Te zeznania nie dają podstaw do ustaleń, iż A. W. (1) działając wspólnie i w porozumieniu z J. M. dokonał zabójstwa pokrzywdzonego nawet przy założeniu, że takie zdanie zostało wypowiedziane. Problem nie sprowadza się tylko do oceny wiarygodności omawianej wypowiedzi ale do tego, że w oparciu tylko o to zdanie nie można ustalić udziału oskarżonego w zabójstwie. Sąd pierwszej instancji ustalił, iż po ataku oskarżonej na pokrzywdzonego „Następnie oskarżony A. W. (1) zadał mu kolejnych kilka uderzeń”. To ustalenie jest dowolne. P. N. (1) nie mówi o kilku uderzeniach. Dokonując oceny powyższej wypowiedzi P. N. (1) zważyć należy, że A. W. (1) w czasie pierwszego przesłuchania złożył wyjaśnienia, w których przyznał się do zabójstwa, jednakże nie ma podstaw aby dać wiarę tym wyjaśnieniom, na co trafnie wskazał sąd pierwszej instancji. Krytyczna ocena wyjaśnień A. W. (1) jest następstwem konfrontacji jego wypowiedzi z zebranymi w sprawie dowodami. Tak też sąd odwoławczy ocenia zdanie wypowiedziane przez P. N. (1) o udziale oskarżonego w zdarzeniu. Ocenia je w konfrontacji z innymi dowodami. Zebrane w sprawie dowody nie pozwalają na weryfikację tej wypowiedzi.

Sąd pierwszej instancji jako argument przemawiający za udziałem A. W. (1) w zbrodni wskazał na fakt przyznania się oskarżonego do zabójstwa. Jeżeli ten fakt miałby jakiegokolwiek znaczenie to podstawą ustaleń faktycznych w sprawie byłyby wyjaśnienia A. W. (1). W realiach ocenianej sprawy nie da się wykluczyć, że A. W. (1) chciał chronić J. M.. Wynika to wprost z jej wyjaśnień złożonych w czasie wizji lokalnej, wskazanych już wyżej. Oskarżona podała, iż W. mówił aby się nie przyznawała, on weźmie winę na siebie. Właśnie w takim kontekście sąd odwoławczy odczytuje wyjaśnienia, w których oskarżony przyznał się do zabójstwa opisując zdarzenie w sposób, które wykluczyły inne dowody. Tak też sąd odwoławczy ocenia list oskarżonej skierowany do oskarżonego (k. 226), w którym oskarżona pisze

aby A. W. nie brał wszystkiego na siebie. Oskarżona zna przebieg zdarzenia. Mówi o tym konsekwentnie w swoich wyjaśnieniach oraz świadkom P. N. oraz D. S.. Stąd też nie chce aby oskarżony ją chronił. Zważyć przy tym należy, iż oskarżony wiedział, że to oskarżona dokonała zabójstwa. Powiedział o tym P. N. gdy obaj wchodzili do mieszkania.

Sąd pierwszej instancji dużą wagę przywiązał do faktu, iż oskarżony zawiadamiając policję miał powiedzieć, że zabił człowieka. Nie dostrzega Sąd Okręgowy faktu, iż w aktach ( k.166) znajduje się informacja z policji mówiąca, że policja w tym czasie nie rejestrowała zgłoszeń. Zważyć należy na zeznania L. B., do którego udał się oskarżony aby skorzystać z telefonu i zawiadomić policję o zdarzeniu. Świadek zeznał( k. 2), że oskarżony nie mówił o co chodzi, powtarzał tylko, że sprawa jest poważna. Nawet gdyby faktycznie oskarżony wykonując telefon na policję podał, że zabił mężczyznę. To taka treść zgłoszenia niczego jeszcze nie przesądza. Podobnie jak oświadczenia oskarżonego składane przybyłym na miejsce zdarzenia policjantom. Czy też wyjaśnienia oskarżonego, w których przyznał się do zabójstwa A. B..

Oskarżonemu zarzucono popełnienie zbrodni zabójstwa w zamiarze bezpośrednim wspólnie i w porozumieniu z J. M.. Sąd pierwszej instancji przytoczył w pisemnym uzasadnieniu swego wyroku bogaty dorobek orzecznictwa odnoszący się do współsprawstwa. Istotą współsprawstwa jest wspólne działanie oparte na porozumieniu co najmniej dwóch osób, z których każda obejmuje swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich przedmiotowych znamion czynu przestępczego. Porozumienie jest warunkiem koniecznym współsprawstwa. Oznacza ono nie tylko wzajemnie uzgodnione przez wszystkich współsprawców woli popełnienia przestępstwa, lecz także świadome współdziałanie co najmniej dwóch osób w akcji przestępczej. Porozumienie jest tym czynnikiem podmiotowym, który łączy w jedną całość wzajemnie dopełniające się przestępne działania kilku osób, co w konsekwencji pozwala przypisać każdej z nich również i tę czynność sprawczą, która przedsięwzięła inna osoba współdziałając świadomie w popełnieniu przestępstwa –por. wyrok SN z 24.05.1976 r. – RW 189/76, OSNKW 1976, nr 9, poz. 117.

Na porozumienie składa się: **a)** proces zawarcia porozumienia, który wymaga w mniejszym lub większym stopniu odpowiednie zachowanie się sprawców, **b)** treść porozumienia – wspólne wykonanie przestępstwa, **c)** świadomość i wola porozumienia. Tym co rozszerza odpowiedzialność karną współsprawcy poza granice tego, co sam uczynił, jest świadomość i wola realizacji treści porozumienia. Porozumienie może być zawarte w sposób wyrażony lub konkludentny (dorozumiany). Jedynie nie można mówić o porozumieniu, a zatem i o współsprawstwie wówczas, gdy w toku wykazania przestępstwa sprawca nie zauważył wspierającej go czynności innego sprawcy albo ją odrzucił jako mu obojętną lub niepotrzebną – tak też SA w Lublinie w wyroku z 19.06.2008 r. II A Ka 91/08 – LEX.

Dla J. M. realizującej znamiona zbrodni zabójstwa obecność w tym czasie A. W. (1) była obojętna. Opisała ona w swych wyjaśnieniach jego zachowanie. „A. siedział i się śmiał nic nie mówił. Biłam pokrzywdzonego po głowie, wpadłam w szal i biłam go mocniej. Zorientowałam się, że nie żyje jak się nie ruszał”( k. 98 i nast.). Ustalenia sądu pierwszej instancji dotyczące działania oskarżonych wspólnie i w porozumieniu są dowolne( k. 35 uzasadnienia). Nie ma dowodów, które pozwalałyby na ustalenie, iż A. W. także zadawał ciosy pokrzywdzonemu, jak ustalił to sąd pierwszej instancji i to w sposób niespójny, na co zwrócono uwagę na wstępie rozważań. Brak dowodów pozwalających na przyjęcie, że między oskarżonymi istniało porozumienie co do realizacji zbrodni zabójstwa. Nie ma podstaw aby ustalić, iż A. W. uczestniczył w dokonaniu zbrodni bądź też jego obecność w czasie zadawania ciosów pokrzywdzonemu przez oskarżoną w jakikolwiek sposób wspierała czyn oskarżonej i było to przez nią zauważone. Obecność oskarżonego dla J. M., jak już wskazano wyżej, w czasie gdy zadawała ciosy pokrzywdzonemu, była obojętna. Sąd pierwszej instancji nie wykazał, aby dowody zgromadzone w sprawie pozwoliły na ocenę, iż zachowania obojga oskarżonych to wzajemnie dopełniające się przestępne działania polegające na zadawaniu ciosów pokrzywdzonemu z zamiarem bezpośrednim pozbawienia go życia.

Dowody zgromadzone w sprawie pozwalają na przypisanie zbrodni zabójstwa wyłącznie oskarżonej. Nie oznacza to jednak, że oskarżony nie ponosi żadnej odpowiedzialności. Wyjaśnienia oskarżonej cytowane już wyżej, wskazują iż oskarżony był obecny w czasie zadawania ciosów przez oskarżoną. Reagował śmiechem na jej zachowanie. A więc miał rozeznanie co się dzieje w jego mieszkaniu. Biegli nie stwierdzili u oskarżonego zaburzeń psychicznych( k. 695). Oskarżony nie podjął żadnych działań aby przeciwdziałać zaistniałej sytuacji. Widział, że A. B. znalazł się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Nie

udzielił mu pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Mógł zareagować głosem sprzeciwu na zachowanie oskarżonej. Miał nad nią także przewagę fizyczną, zważywszy na posturę oskarżonej opisaną w jej wyjaśnieniach na rozprawie, a co za tym idzie mógł przeciwdziałać, a następnie wezwać pomoc medyczną. Nie uczynił tego, co sam przyznał na rozprawie przed sądem odwoławczym. Takie zachowanie wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 162§1k.k. Warunkiem karalności bowiem jest niepodjęcie działań zmierzających do udzielenia pomocy - nawet gdy szanse uchylecia niebezpieczeństwa były niewielkie. Przestępstwo to jest dokonane z chwilą uchylecia się od udzielenia pomocy w warunkach opisanych w tym przepisie, chociażby nie nastąpił żaden efektywny skutek w postaci śmierci lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu osoby zagrożonej. Dla bytu przestępstwa z art. 162 § 1 k.k. nieistotne jest natomiast zagadnienie, czy działanie, którego sprawca zaniechał, rzeczywiście przyniosłoby ratunek. Decydujące jest, że sprawca, widząc utrzymujące się lub nawet pogłębiające zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka, nie podejmuje wszelkich dostępnych środków mogących uchylić lub choćby pomniejszyć wspomniane zagrożenia.

Zachowanie oskarżonego cechuje wyjątkowo wysoki stopień społecznej szkodliwości. Naruszono najwyższe dobro jakim jest życie człowieka. Stąd też sąd odwoławczy wymierzył oskarżonemu karę maksymalną za występki z art. 162§1k.k.

Oczywistym jest, iż sąd odwoławczy orzekł przy tożsamości skargi. W postanowieniu z dnia 14 kwietnia 2013 r. o sygn.. akt V KK 18/13 Sąd Najwyższy wyraził następujący pogląd „O tym, czy sąd orzekł w wyroku skazującym w granicach aktu oskarżenia, decyduje tożsamość zdarzenia historycznego zarzucanego w skardze i przypisanego w wyroku. Znaczenie określenia zdarzenie historyczne obejmuje opisane w skardze zdarzenie faktyczne i jest ono pojęciem o szerszym znaczeniu niż pojęcie czynu oskarżonego, polegającego na jego działaniu lub zaniechaniu”(LEX nr 1312595). A zatem ramy postępowania jurysdykcyjnego są określane przez zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia, a nie przez poszczególne elementy tego opisu. Zasada skargowości nie ogranicza sądu w ustaleniach wszystkich cech faktycznych tego zdarzenia oraz w zakresie oceny prawnej rozpoznawanego czynu. Najistotniejsze jest aby w realiach dowodowych konkretnej sprawy oczywistym było, iż sąd dokonał oceny tego samego zachowania oskarżonego, które stanowiło przedmiot oskarżenia( tzw. tożsamość czynu zarzucanego i przypisanego).

W realiach ocenianej sprawy mamy do czynienia z jednym zdarzeniem historycznym. Identyczne są podmioty zdarzenia. Czas i miejsce zdarzenia są tożsame( te przyjęte w skardze oraz w wyroku). Również strona podmiotowa przestępstwa zarzucanego oraz przestępstwa przypisanego sprowadza się do umyślności. Także tożsamy jest przedmiot ochrony. Zachowanie oskarżonego (zarzucane i przypisane) godziło w życie i zdrowie pokrzywdzonego.

W apelacji oskarżonego kwestionuje się również ustalenia dotyczące podżegania D. S. (1) do popełnienia przestępstwa. Ustalenia sądu w tym zakresie są prawidłowe ( k. 267). Podstawę tych ustaleń stanowią zeznania D. S. (1). Ocena tych zeznań jest prawidłowa( k. 278). Przy tej ocenie Sąd Okręgowy nie stracił z pola widzenia opinii sądowo-psychiatrycznej( k. 191), z której wynika, iż zeznania tego świadka stanowią znikomą wartość dowodową. Zeznania wskazanego świadka dotyczyły prostego zdarzenia. Zostały złożone kilkanaście dni po zdarzeniu(09.02.2015r.). Są konsekwentne. A przede wszystkim znajdują potwierdzenie w zeznaniach P. N. (1), na co zasadnie wskazał sąd pierwszej instancji. Sąd odwoławczy, podobnie jak uczynił to sąd pierwszej instancji nie znajduje podstaw do krytycznej oceny w tym zakresie zeznań D. S. (1) i P. N. (1). Ta ocena jest swobodna a nie dowolna jak zarzuca apelujący.

Zgodnie z art. 239 § 1k.k. „Kto utrudnia lub udaremnia postępowanie karne, pomagając sprawcy przestępstwa, w tym i przestępstwa skarbowego uniknąć odpowiedzialności karnej, w szczególności kto sprawcę ukrywa, zaciiera ślady przestępstwa, w tym i przestępstwa skarbowego albo odbywa za skazanego karę, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

Istota przestępstwa poplecznictwa - ogólnie rzecz ujmując - polega na utrudnianiu lub udaremnianiu postępowania karnego poprzez udzielenie sprawcy przestępstwa pomocy w uniknięciu odpowiedzialności karnej i może być popełnione jeszcze przed wszczęciem postępowania karnego (in rem oraz in personam), aż do czasu wykonania kary.

Podmiotem omawianego przestępstwa może być każdy (jest to tzw. przestępstwo powszechne, ogólne) – tak SN w wyroku z 5 sierpnia 2009 r. o sygn. II KK 136/09, LEX NR 519594.

W wyroku z 4 grudnia 2007 r. o sygn. IV KK 276/07, LEX NR 351211, SN wyraził pogląd, że „Odpowiadający za czyn z art. 239 § 1 k.k. nie musi mieć pewności, że dana osoba jest sprawcą przestępstwa, wystarczy tu przewidywanie, że dana osoba dopuściła się czynu, za który grozi jej odpowiedzialność karna, a świadomość tego nie musi mieć bynajmniej charakteru pewności ani dokładnej wiedzy o rodzaju i okolicznościach czynu”.

O "utrudnianiu" postępowania, w rozumieniu art. 239 § 1 k.k., możemy mówić dopiero wówczas, gdy podjęte przez sprawcę zabiegi w tym kierunku miały faktycznie negatywny wpływ na postępowanie, czyniąc osiągnięcie celu, o jakim mowa w art. 297 § 1 k.p.k. trudniejszym, bardziej odległym, wymagającym przeprowadzenia dodatkowych czynności – por. wyrok SA we Wrocławiu z 30 listopada 2005 r. o sygn. II AKa 279/05, OSA 2006/6/33.

Do znamion przestępstwa poplecznictwa należy utrudnianie lub udaremnianie postępowania karnego. Jest to więc przestępstwo materialne.

Oskarżonemu przypisano popełnienie tego przestępstwa w formie podżegania. Podżegacz odpowiada w granicach zagrożenia przewidzianego za sprawstwo. Stąd też mając na uwadze ustawowe zagrożenie karą, społeczną szkodliwość zbrodni zabójstwa, nie sposób uznać wymierzonej kary za karę rażąco niewspółmierną.

Sąd odwoławczy zobligowany był do orzeczenia nowej kary łącznej. Zważywszy na kierunek apelacji karę łączną Sąd Apelacyjny ukształtował o tę samą zasadę jak sąd pierwszej instancji, a więc stosując zasadę absorpcji.

Na poczet kary łącznej sąd odwoławczy zaliczył oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 15 stycznia 2015 r. (k. 6) do 21 kwietnia 2016 r.

Zarzuty postawione w apelacji oskarżonej J. M. są bezzasadne w stopniu oczywistym, a wnioski sformułowane w tej apelacji przekraczają granicę oczywistej bezzasadności.

Przy omawianiu apelacji oskarżonego A. W. (1) wskazano już, iż uzasadnienie sądu pierwszej instancji zostało sporządzone bardzo szczegółowo. Rozważono wszystkie istotne kwestie związane z odpowiedzialnością oskarżonej. Treść sporządzonego uzasadnienia odpowiada wymogom art. 424k.p.k. W odniesieniu do oskarżonej J. M. sąd pierwszej instancji dokonał oceny dowodów zgodnie z treścią art. 7k.p.k. Ocena tych dowodów jest swobodna a nie dowolna, jak zarzuca się w apelacji. Tym samym zarzut obrazy art. 410k.p.k. jest w równym stopniu nietrafny jak i niezrozumiały.

W zakresie zbrodni zabójstwa podstawę ustaleń faktycznych, podstawę odpowiedzialności oskarżonej stanowią jej wyjaśnienia. Oskarżona kilkakrotnie składała wyjaśnienia w sposób konsekwentny przyznając się do zadania ciosów w głowę A. B. (1) konarem. Opisała ten konar. W czasie wizji lokalnej zademonstrowała sposób zadawania ciosów. Wyjaśnienia oskarżonej zostały już wyżej przytoczone w związku z omawianiem apelacji oskarżonego A. W. (1). Stąd też brak potrzeby ponownego ich przytaczania. Te wyjaśnienia harmonizują z pozostałymi dowodami w sprawie. Wskazano już wyżej na zeznania P. N. (1), któremu oskarżona przyznała się, że zabiła A. B. (1). Podobnej treści są również zeznania D. S. (1), przytoczone już wyżej.

Istotnym dowodem w sprawie, wskazującym że J. M. dopuściła się zabójstwa z zamiarem bezpośrednim jest opinia biegłej z zakresu medycyny sądowej (k. 209-222, k. 753-765). Przyczyną zgonu pokrzywdzonego były rozległe obrażenia czaszkowo-mózgowe z następowym zachłyśnięciem krwią. Charakter narzędzia wynikający z wyjaśnień oskarżonej odpowiada zarówno ogólnej morfologii obrażeń stwierdzonych na ciele denata jak i śladom krwi stwierdzonym na miejscu. Obrażenia powstały od co najmniej kilkunastu uderzeń zadanych w głowę narzędziem tępym, tępokrawędzistym, mogącym odpowiadać drewnianej pałce/gałęzi. Charakter i lokalizacja obrażeń denata jak i śladów zabezpieczonych na miejscu zdarzenia odpowiada ogólnemu przebiegowi zdarzenia przedstawionemu

przez oskarżoną. Ciosy zadawane były z różną siłą w tym z dużą siłą. Te spowodowały złamanie kości czaszki z ich wgłobieniem( k. 179v.).

Przypisanie zbrodni zabójstwa z art. 148 k.k. wymaga wykazania zamiaru zabójstwa to jest wykazania, że sprawca chciał śmierci swojej ofiary albo przewidując taką możliwość godził się na to. W orzecznictwie podnosi się, że ustalenia dotyczące zamiaru muszą być wnioskiem końcowym wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania, siły ciosu, głębokości i kierunku rany, miejsca zadawania ciosów, ilości ciosów, rodzaju i rozmiarów użytego narzędzia oraz wszelkich innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca chcąc spowodować uszkodzenia ciała, zgodą swą, stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek jakim jest śmierć ofiary (por. wyrok SA w Łodzi z 15.03.2001 r. II AKa 28/2001 Prokuratura i Prawo, 2002/10, poz. 29). Ustalenie zamiaru sprawcy musi być czynione zawsze w realiach konkretnej sprawy w oparciu o dostępne i przeprowadzone dowody.

Sąd pierwszej instancji poświęcił wystarczająco dużo uwagi ustaleniu zamiaru oskarżonej( k. 283-286). J. M. w chwili popełnienia zbrodni zabójstwa miała 38 lat. Z racji wieku posiada doświadczenie życiowe, które uczy, że uderzając kilkakrotnie z dużą siłą człowieka w głowę konarem długości około 70 cm o średnicy 8 cm powoduje się śmierć tego człowieka. W sprawie została wydana opinia przez biegłych lekarzy psychiatrów wobec oskarżonej (k. 711-720). Wynika z niej, że oskarżona nie miała zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia zarzucanych jej czynów i pokierowania swoim postępowaniem. W trakcie zdarzenia oskarżona była po spożyciu alkoholu. Z treści wywiadu kuratora sądowego( k. 530) wynika, że oskarżona nadużywa alkoholu, jest agresywna, wywołuje awantury. Tak też było w realiach ocenianej sprawy, co wynika z wyjaśnień oskarżonej. Oskarżona działała z zaskoczenia. Wzięła drewniany kołek i zaczęła tym kołkiem bić w głowę pokrzywdzonego. W efekcie czego spowodowała śmierć A. B. (1). O czym doskonale wiedziała, gdyż wskazuje na to jej dalsze zachowanie. Usunęła narzędzie zbrodni. Zabrała dokumenty pokrzywdzonemu. Powiedziała o zabójstwie P. N. i D. S.. Przez kilka godzin nie interesowała się pokrzywdzonym. To z wyjaśnień oskarżonej wynika, że nie zaprzestała bić pokrzywdzonego dopóki pokrzywdzony nie przestał się ruszać. Wyjaśniła, że biła po głowie. Biła coraz mocniej. Zorientowała się, że nie żyje jak już się nie ruszał (k. 98 i nast.). Zasadnym jest również w tym miejscu odwołanie się do opinii biegłej M. C.( k. 179v.). Biegła wskazała, że ciosy zadawane były z dużą energią, z rozmachem, z wzięciem zamachu. W konsekwencji zadanych ciosów jak podała biegła zgon denata miał charakter nagły. W ocenie sądu odwoławczego przytoczone okoliczności jednoznacznie upoważniają do oceny, iż oskarżona działała z zamiarem bezpośrednim zabójstwa pokrzywdzonego.

W apelacji zakwestionowano prawidłowość oceny zeznań D. S. (1) oraz P. N. (1). Ocena tych zeznań jest prawidłowa. Rozważania dokonane w tym zakresie w odpowiedzi na apelację oskarżonego mają pełne odniesienie również w związku z zarzutami stawianymi w apelacji oskarżonej. Jednakże w odniesieniu do oskarżonej J. M., odpowiadającej za zbrodnię zabójstwa problem sprowadza się do oceny, czy zarzucone jej czyny podlegania do przestępstwa poplecznictwa polegającego na zacieraniu śladów zabójstwa A. B. (1) nie stanowią czynu współukaranego następczego. W ocenie Sądu Apelacyjnego w odniesieniu do oskarżonej właśnie zachodzi taka sytuacja.

Podmiotem przestępstwa poplecznictwa może być każdy człowiek, jest to przestępstwo powszechne. Niemniej jednak, nie może nim być sam sprawca( nie obejmuje ono samopoplecznictwa), ani współsprawstwa. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „współdziałanie ze sprawcą w dokonaniu przestępstwa wyłącza stosowanie art. 239§1k.k.(OSNKW 1979, z. 9, poz. 94). Stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy obejmuje także podżeganie i pomocnictwo” (por. M. Szewczyk: Kodeks karny, Część szczególna pod. red. A Zolla, Zakamycze 1999, s. 239). Podobnie O. Górniok : Kodeks karny, Komentarz, T. III, Gdańsk 1999, s. 272) oraz I.Andrejew, W.Świda, W. Wolter : Kodeks karny z komentarzem, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1973, s. 789, komentarz do art. 252d. k.k. Stanowisko doktryny jest zgodne ze stanowiskiem judykatury. W wyroku z dnia 4 marca 2002 r. – IV KKN 65/01, LEX nr 54414, Sąd Najwyższy powtórzył wskazany już wyżej pogląd „Osoba współdziałająca w popełnieniu przestępstwa nie ponosi odpowiedzialności karnej za przestępstwo poplecznictwa. Uwaga ta nie uprawnia jednak do wysnucia wniosku, że sprawca poprzedniego przestępstwa - a więc osoba, która popełniła je w jednej z ustawowo określonych postaci

zjawiskowych - nie może ponosić odpowiedzialności karnej za popełniony później czyn stanowiący - co do jego motywów - jedno z zachowań określonych w dyspozycji art. 239 § 1 kk. Czyn pozostający w takim właśnie związku z poprzednim przestępstwem prowadzi jednak do odpowiedzialności karnej wtedy tylko, kiedy realizuje znamiona innego przestępstwa. Sprawca nie ponosi więc i wówczas odpowiedzialności karnej na podstawie art. 239 § 1 kk, ponieważ podstawę jego odpowiedzialności określa dyspozycja normy, której znamiona czynem swym wyczerpał. W takim wypadku kwestia odpowiedzialności na podstawie innego przepisu zależeć może od rezultatu uprzedniego badania, czy reguły wyłączenia wielości ocen nie prowadzą do uznania, że jest to czyn współukarany następczy”.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok wobec oskarżonej J. M. uniewinniając ją od popełnienia czynów opisanych w punkcie drugim części rozstrzygającej wyroku a zakwalifikowanych z art. 18§2k.k. w zw. z art. 239§1k.k. W związku z tym rozstrzygnięciem straciła moc kara łączna( art. 575§2k.p.k.).

Sąd wymierzył oskarżonej karę 25 lat pozbawienia wolności za zbrodnię zabójstwa. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd wskazał okoliczności, które uwzględnił przy wymiarze kary. W pierwszej kolejności sąd pierwszej instancji wskazał na bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości zbrodni zabójstwa. Uzasadniając swe stanowisko Sąd Okręgowy odwołał się do kwantyfikatorów stopnia społecznej szkodliwości wskazanych w art. 115§2k.k. Uwadze sądu pierwszej instancji uszło, że czyn – zbrodnia zabójstwa- został popełniony w specyficznym środowisku, dotyczącym osób, które między sobą kierują się wartościami, zasadami postępowania odbiegającymi od powszechnie przyjętych. To stwierdzenie nie jest aprobatą dla tych zasad, a wskazuje jedynie, iż w takich sytuacjach kara, także w przypadku drastycznych zbrodni, musi uwzględniać każdorazowo realia ocenianej sprawy, tak aby nie doszło do deformacji oceny stopnia społecznej szkodliwości danego czynu. Ma rację sąd pierwszej instancji podnosząc, iż po stronie oskarżonej wystąpiły istotne okoliczności obciążające( uprzednia karalność, negatywna opinia środowiskowa, błahy motyw działania, naganne zachowanie się po popełnieniu przestępstwa). Wystąpiły jednakże istotne okoliczności łagodzące, na które również zwrócił uwagę sąd pierwszej instancji. Te okoliczności to przyznanie się oskarżonej oraz przeproszenie córki pokrzywdzonego. Zważywszy należy, iż w realiach ocenianej sprawy przyznanie się oskarżonej jest bardzo istotne. Po pierwsze było to przyznanie się od pierwszych wyjaśnień, a więc konsekwentne. Po wtóre oskarżona współpracowała z organami ścigania, gdyż poza przyznającymi wyjaśnieniami wzięła udział w wizji lokalnej i zarazem eksperymencie procesowym demonstrując między innymi sposób zadawania ciosów. Po trzecie to właśnie wyjaśnienia oskarżonej pozwoliły na dokonanie ustaleń faktycznych w sprawie. W ocenie Sądu Apelacyjnego z tych okoliczności sąd pierwszej instancji nie wyciągnął właściwych wniosków. Mając wskazane okoliczności na uwadze Sąd Apelacyjny ocenił, iż karą współmierną do stopnia społecznej szkodliwości popełnionej zbrodni, a zarazem karą uwzględniającą cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć wobec oskarżonej, a także w zakresie potrzeb kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, będzie kara 15 lat pozbawienia wolności. Stąd też Sąd Apelacyjny obniżył orzeczoną karę do wskazanej wysokości.

Zgodnie z art. 63§1k.k. sąd zaliczył oskarżonej na poczet wymierzonej jej kary okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 15 stycznia 2015 r.( k. 8) do 19 listopada 2015 r.( k. 131), to jest do czasu wprowadzenia oskarżonej do wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem IIK 649/15 Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej(karę odbywa od 19.11.2015 do 14.07.2016).

Oskarżeni nie posiadają majątku oraz stałego źródła dochodów. Stąd też w oparciu o art. 624§1k.p.k.sąd zwolnił ich od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze zaliczając te koszty na rachunek Skarbu Państwa.

Orzeczenie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu uzasadnia treść §17pkt 5 i §4ust 1, 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu/ Dz. U. 2015.1801/.

**SSA Tadeusz Kielbowicz SSA Stanisław Rączkowski SSA Andrzej Kot**